(s... arz Żydowskie partje narodowosocjalistyczne

piętnować jaknajenergiczniej nadużywanie hasła niepodległości przez tych ludzi, których polityka codzienna stoi w rażącej sprzeczności z tem hasłem. Musimy tępić w społeczeństwie zgniliznę, szerzoną przez pp. Dmowskich i ich satelitów, ażeby nie udzieliła się ona żywiołom zdrowym, z których przyszła walka rewolucyjna może mieć naprawdę pożytek.

Żydowskie partye narodowosocyalistyczne i ich dążności.

I.

Na zachodzie Europy oraz we wszystkich krajach niemieckich żydzi zachowali odrębność tylko wyznaniową, zasymilowawszy się pod wszystkimi innymi względami z ludnością miejscową. Skutkiem tego syonizm zachodnioeuropejski posiada charakter ruchu czysto filantropijnego — ruchu, popieranego moralnie i materyalnie przez żydów francuskich, angielskich, niemieckich i t. d., wyłącznie w interesie wschodnioeuropejskich współwyznawców. Tam, na wschodzie, głównie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej (bez zaboru pruskiego) — na Litwie, w Królestwie Polskiem, na Ukrainie, w Galicyi, a po za tem w Rumunii — ruch narodowożydowski posiada charakter odmienny. Tu bowiem, po za wyznaniem, masa żydowska zachowała jeszcze odrębność językową — ten żargon niemiecki, który ją wyosabnia z otoczenia słowiańskiego, litewskiego lub rumuńskiego. Nadto, istnieje tu właśnie masa żydowska — liczna, zwarta, skupiona po miastach, asymilująca się z ludnością otaczającą niezmiernie słabo i powoli. Otóż ten fakt istnienia masy żargonowej, której szybkie wchłonięcie przez większość ludności krajowej jest niemożliwe, stworzył grunt dla ruchu żydowskiego o cechach narodowościowych.

Antysemityzm rosyjski, odznaczający się z jednej strony odmawianiem ludności żydowskiej najelementarniejszych praw obywatelskich, a z drugiej — systematyczną taktyką pogromów, nadał temu ruchowi charakter syonistyczny. Istnienie „strefy osiadłości“, uniemożliwiające odpływ nie mogących się utrzymać na miejscu mas na wschód — do rosyjskich ośrodków miejskich — nacechowało syonizm żydów rosyjskich pozorami dążności realnych. Z Rosyi syonizm przerzucił się do Rumunii i Galicyi, znajdując tam w warunkach miejscowych grunt dla dalszego rozwoju. W Rumunii wyzucie żydów z praw obywatelskich, w Galicyi (zwłaszcza Wscho-

dniej) znaczna liczebność ludności żydowskiej — sprzyjały rozwojowi syonizmu i wszelkich, wyłaniających się z niego kierunków.

Bo trzeba wiedzieć, że syonizm nie na długo zachował pierwotną jednolitość. W jego łonie rychło potworzyły się prądy i kierunki o rozbieżnym charakterze. Obok syonizmu, marzącego o Palestynie, jako o terenie realizacyi idei narodowożydowskiej, powstał w jego łonie terytoryalizm, pragnący skupić żydów na jakiemkolwiekbądź, pierwszem lepszem, terytoryum — czy to w Azyi, czy w Afryce, czy Ameryce. I w łonie syonizmu prawowiernego, palestyńskiego, i wśród terytoryalistów pęka z czasem jedność narodowa, ujawniając antagonizmy społeczne i polityczne, nurtujące ogół żydowski.

Burżuazyjny charakter ruchu syonistycznego i jego skrajny oportunizm, pozwalający mu na kokietowanie nietylko sułtana, ale nawet Plewego, wywołuje niezadowolenie żywiołów proletaryackich i bardziej demokratycznych. Szerzący się wśród żydów socyalizm oddziałuje na znaczną część syonistów, z drugiej zaś strony ruch syonistyczny wywiera wpływ i na socyalistów żydowskich obozu asymilatorskiego. Jesteśmy np. świadkami „unaradawiania się“ Bundu, pierwotnie stojącego na gruncie narodoworosyjskim. Jednem słowem ruch narodowy wśród żydów przybiera rozmaite kształty — od konserwatywnego aż do socyalistycznego.

Dla nas najciekawszym jest on właśnie w swej formie socyalistycznej — i to przedewszystkiem u tych żydowskich partyj, które stanowią formę przejściową od burżuazyjnego syonizmu do proletaryacko-drobnomieszczańskiego Bundu. Dążności tego ostatniego, stanowiące kombinacyę rosyjskiego esdectwa z narodowościowemi aspiracyami drobnomieszczaństwa żydowskiego, są u nas znane. Zresztą, w dziedzinie żądań narodowościowych stanowisko Bundu jest niezdecydowane, połowiczne, często niewyraźne zupełnie. Dlatego też w artykule niniejszym zajmiemy się przedewszystkiem ideologią narodowosocyalistycznych partyj żydowskich.

Pomijając drobne grupki, takich skupień poważniejszych o charakterze socyalistycznym jest trzy. Jedno stanowią socyaliści-syoniści (S. S.), drugie „żydowska socyalno-demokratyczna partya robotnicza Poale-Syon“ (P. S.), trzecie wreszcie „żydowska socyalistyczna partya robotnicza“ („sejmowcy“).

II.

W przeciwieństwie do Bundu, który usiłuje stosować do społeczności żydowskiej wszystkie prawa ekonomiczne, rządzące narodowościami normalnemi, terytoryalnemi, żydow-

skie grupy narodowosocyalistyczne stwierdzają odrębność i swoistość ekonomiki żydowskiej, wypływającej z faktu nieposiadania przez żydów własnego terytoryum. Ponieważ co do tego wszystkie żydowskie grupy narodowosocyalistyczne są jednego zdania, więc streścimy tu ich poglądy na podstawie pracy członka P. S. — W. Adina z Nr. 1 „Naszych Haseł“ — „Rozwój ekonomiki żydowskiej“.

Autor tej pracy w sposób następujący charakteryzuje rozwój społeczny żydowstwa. Życie żydowskie ma całkiem odrębny, właściwy sobie charakter, gdyż niema drugiego takiego narodu, którego życie upływałoby na ciągłej wędrówce z kraju do kraju. Nie posiadając stałego terytoryum, żydzi nie mogli mieć i klasy rolniczej. Wskutek tego byt i rozwój żydów, jako narodu „aterytoryalnego“ i pozbawionego własnej klasy rolniczej, nie jest samodzielny, lecz zależy od innych narodów, możliwy jest tylko w związku z innem społeczeństwem, do którego należy dane terytoryum. Stąd tendencya i potrzeba oparcia gospodarstwa żydowskiego o gospodarstwo obcego im organizmu narodowego. Ażeby to osiągnąć, żydzi musieli wszelkiemi siłami starać się przystosować do otaczających ich warunków życia, bo oczywiście narody terytoryalne dopuszczały żydów tylko do takich dziedzin życia ekonomicznego, które wcale, albo bardzo słabo były wyzyskiwane przez ludność miejscową. Otwarcie dla żydów szranków ze strony społeczeństwa terytoryalnego wywoływała tylko paląca potrzeba. Żydom udawało się wniknąć w organizm gospodarczy narodów, wśród których mieszkali, wówczas, gdy zaspakajali ich potrzeby na zasadzie naturalnego monopolu ekonomicznego. Gdy potrzeby te znikały, gdy społeczeństwo miejscowe zabierało się do załatwienia tych funkcyj, których załatwianie na czas jakiś zmonopolizowało żydowstwo, natychmiast występowała dążność do zupełnego wyparcia żydów. W społeczeństwie żydowskiem stale tedy działają dwa czynniki — a s y m i l a c y j n y i i z o l a c y j n y.

Czynnik asymilacyjny zawsze dążył do ekonomicznego związania społeczeństwa żydowskiego z otaczającym go narodem terytoryalnym. W miarę tego, jak struktura ekonomiczna tego narodu bezustannie się zmieniała, tak też zmieniała się i ekonomika żydowska, zależna od tych zewnętrznych warunków. W czasie, kiedy korzyści ekonomiczne, jakie żydzi przynosili otaczającemu ich narodowi, osiągały wyższy stopień, wzmagał się i wpływ czynnika asymilacyjnego. Kiedy monopol gospodarczy żydów okazał się zbędnym, a nawet szkodliwym (wobec rozwoju ekonomicznego danego narodu), wtedy występował czynnik izolacyjny, natomiast asymilacya

zanikała. W rezultacie: konieczność nowej tułaczki, konieczność szukania krajów, gdzieby żydzi mogli spełniać funkcye, pożyteczne dla społeczeństwa miejscowego, kolosalny wzrost żywiołowej emigracyi, anormalna proletaryzacya żydowstwa.

W czasie, kiedy w normalnem (terytoryalnem) społeczeństwie odbywał się proces akumulacyjny, gromadzenia kapitałów w pewnej części społeczeństwa, a tem samem i przejście tego elementu społecznego (kupców z okresu kapitału handlowego) do wielkokapitalistycznej produkcyi i kiedy równocześnie niższe warstwy upadały i masowo proletaryzowały się, u żydów proces ten przedstawiał się wręcz odmiennie. U żydów — skutkiem zależności ich ekonomiki od warunków zewnętrznych — proces uprzemysłowienia kapitałów handlowych nastąpił przed upadkiem, przed sproletaryzowaniem się drobnego żydowskiego rękodzielnictwa. Uprzemysłowione kapitały żydowskie wyzyskiwały nieżydowską sproletaryzowaną siłę roboczą. Kiedy zaś żydowscy rzemieślnicy stracili warunki samoistnego bytu i zwrócili się do fabryk, te były już zajęte przez ludność tubylczą.

Tak w Królestwie Polskiem rozwój przemysłu wciągnął do wielkiej produkcyi także kapitały żydowskie, skutkiem czego zrywały się te nici ekonomiczne, które wiązały kupców żydowskich z żydowskimi rzemieślnikami — i ci ostatni zbliżają się bardziej do wsi i stają się od niej ekonomicznie zależni. A jako materyał roboczy dla żydowskich przedsiębiorców przemysłowych służy część wywłaszczonej ludności chrześcijańskiej.

Dzisiejszy rozwój kapitalistyczny uniemożliwił żydom uzyskanie jakiegokolwiek monopolu ekonomicznego. Natomiast wywołuje on u nich dążność do podziału na klasy i do zlania się w ten sposób z danem środowiskiem narodowem. Ale jednocześnie czynnikowi asymilacyjnemu przeciwstawia się czynnik izolacyjny. Walka z żydami rozwija się wewnątrz każdej klasy i żydzi, jako wszędzie przedstawiający nieznaczną mniejszość, są skazani na zupełne wyparcie. Stąd nowa podnieta do emigracyi.

Na tem opiera swe nadzieje syonizm socyalistyczny. Asymilacya bowiem — jego zdaniem — przygotowuje strukturę, podobną do budowy narodów normalnych, z podziałem na grupy klasowe. Czynnik izolacyjny, wypierający wszystkie te grupy, wiąże je zarazem wzajemnie przez wzrastający ucisk społeczny w jeden naród i sprowadza konieczność realizacyi syonizmu — t. j. przetworzenia żydów na naród normalny, terytoryalny — w Palestynie mówią członkowie P. S., gdziekolwiekbądź — oświadczają S. S. i „sejmowcy“.

III.

Cokolwiek możnaby zarzucić wnioskom, wysnuwanym z analizy dotychczasowego rozwoju ekonomiki żydowskiej, faktem jest, że specyficzne cechy tej ostatniej rodzą kolosalną emigracyę, potęgowaną jeszcze przez rosyjskie formy antysemityzmu politycznego. Oto kilka cyfr, ilustrujących wzrost emigracyi żydowskiej — z Rosyi przedewszystkiem.

Do Stanów Zjednoczonych wyemigrowało z Rosyi w latach:

1880—1881	. . .	8.193	żydów
1881—1882	. . .	17.497	„
1886—1887	. . .	28.944	„
1890—1891	. . .	42.145	„
1903—1904	. . .	77.544	„
1904—1905	. . .	92.388	„
1905—1906	. . .	125.243	„
1906—1907	. . .	153.748	„

Nawet czasy szalejącego w Ameryce kryzysu ekonomicznego stosunkowo nieznacznie wpływają na zmniejszenie się emigracyi żydowskiej, bo w latach 1907—1908 przybyło do Stanów Zjednoczonych 149.182 żydów, w latach 1908—1909 103.387. Do Anglii w ciągu ostatnich lat 10-ciu przybyło 230.000 żydów. Stała emigracya żydów odbija się już obecnie w formie zmniejszania się nietylko procentowego, ale i absolutnego ludności żydowskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej [1]).

Emigracya rozpatrywana jest przez żydowskie partye narodowo-socyalistyczne nietylko jako punkt wyjścia dla stworzenia nowego, normalnego, terytoryalnego społeczeństwa żydowskiego, ale i jako ratunek proletaryatu żydowskiego przed zwyrodnieniem. Jedno z wydawnictw S. S. („Jewrejskij proletarij“, Petersburg, 1906) w ten sposób charakteryzuje położenie żydowskiej klasy robotniczej: „W bezlitosnej walce o pracę, która rozwija się obecnie we wszystkich gałęziach gospodarstwa, proletaryat żydowski, jako grupa niezorganizowana pod względem narodowo-ekonomicznym, zmuszony jest albo pozostawać w najbardziej zacofanych, skazanych na zagładę gałęziach produkcyi, albo tworzyć obok istniejącej pro-

[1]) Nawet Królestwo przestało już być wyjątkiem pod tym względem. Do roku bowiem 1905-go ludność żydowska tej prowincyi zwiększała się przeciętnie rocznie (od r. 1897) o 39.000, gdy w r. 1906-tym po raz pierwszy nietylko się nie zwiększyła, ale nawet zmniejszyła się o 3.000. A trzeba pamiętać, że Królestwo jest krajem imigracyi żydowskiej ze wschodnich połaci „strefy osiedlenia“.

dukcyi maszynowej, rękodzielnictwo i chałupnictwo, kompensując zacofanie techniczne tych ostatnich krwią i potem starców i młodzieży, kobiet i dzieci". Robotnik żydowski nie ma dostępu do produkcyi maszynowej, nie staje się robotnikiem przemysłowym w ścisłem znaczeniu słowa, jego walka jest jałowa, ponieważ może ona tylko niszczyć stosunki istniejące, ale nic postępowego, ułatwiającego zapanowanie socyalizmu, stworzyć nie może, ponieważ ekonomika żydowska z samej natury swej nie posiada możności przejścia na wyższy stopień rozwoju. Robotnik, pozostający w tych warunkach, skazany jest na zwyrodnienie, od którego może go uratować tylko emigracya — na własne terytoryum. Tylko skupienie się mas żydowskich na własnem wolnem terytoryum, gdzie stosunki ekonomiczne będą normalne, da możność proletaryatowi żydowskiemu rozwinąć pierwiastki twórcze, prowadzące do ziszczenia socyalizmu.

Widzieliśmy, że jedynym czynnikiem, na którym opierają swe nadzieje narodowe socyaliści żydowscy, jest ustawicznie wzrastająca emigracya. Ale emigracya ta zwraca się w $^{9}/_{10}$ wypadków do Stanów Zjednoczonych, do Anglii lub do centrów przemysłowych Austro-Węgier: Wiednia, Pesztu i t. d., a więc do miejscowości, gdzie żydzi w dalszym ciągu nie wytwarzają własnej ekonomiki, lecz wchodzą w skład obcych sobie organizmów ekonomicznych. Zdawałoby się więc, że wobec tego emigracya wcale nie może ziścić nadziei żydowskich narodowców socyalistycznych.

Tymczasem ci ostatni bynajmniej nie wpadają w rozpacz i starają się dojrzeć w tym procesie, stojącym w sprzeczności z ich nadziejami, pierwiastki nowego zwrotu. Jeden z członków P. S., Aronow, mówi w pracy swej „Zasady poalesyonizmu": „Dotychczas zwracała się emigracya do Ameryki, do kraju kapitalistycznego, gdzie jeszcze istniała potrzeba obcych rąk roboczych. Ale powoli i tu także następuje na polu pracy przepełnienie, a podaż zaczyna przewyższać popyt. Nastaje wielka armia rezerwowa i nie trzeba więcej obcych rąk roboczych... Przeto widzimy, że w ostatnich czasach zwraca się już emigracya do takich krajów, które zatrzymały się w swoim rozwoju ekonomicznym, do krajów agrarnych i półagrarnych". To uważane jest za punkt zwrotny w przenoszeniu się żydowskiego centrum i jako tendencya, która prowadzi do zrealizowania syonizmu, „bo Palestyna jest jednym z tych krajów, dokąd może i musi się zwrócić emigracya żydowska".

Program rosyjskich P. S. oświadcza: „Ten proces emigracyi żydów do Palestyny jest procesem samorzutnym, a zostaje wywołany przez to, że w dawniejszych wielko-kapitalistycznych krajach, dokąd żydzi emigrowali, staje się dla nich

coraz trudniejszym przystęp do wyższych form produkcyi w tym czasie, kiedy potrzeba emigrowania nietylko się nie osłabia u żydów, owszem jeszcze się wzmacnia wskutek intensywnego wypierania ekonomicznego, pochodzącego z konkurencyi narodowej. Przez to żydzi teraz coraz więcej są zmuszeni emigrować do Palestyny, jako jedynego półagrarnego kraju, który jest jeszcze otwarty dla emigracyi żydowskich drobnych kapitalistów".

Skądinąd wiadomem jest, jak nikłe rozmiary posiada emigracya palestyńska, pomimo usiłowań ruchu syonistycznego. A zresztą skasowanie w Rosyi „strefy osiadłości" odrazu może w niwecz obrócić wszelkie nadzieje syonizmu, ponieważ emigracya żydowska na bardzo długie lata znajdzie teren odpływu w ośrodkach miejskich całej Rosyi europejskiej i azyatyckiej wraz z sąsiednimi punktami państw ościennych. To też nie wszyscy narodowi socyaliści żydowscy pokładają takie nadzieje w „samorzutnym" procesie emigrowania coraz większej ilości żydów do Palestyny. Tak np. S. S. traktują Palestynę, jako teren przyszłej krystalizacyi narodu żydowskiego, nie bez sceptycyzmu. U „sejmowców" sceptycyzm ten przybiera jeszcze wyraźniejsze kształty. Wszystkie te grupy godzą się na jedno, mianowicie na terytoryalne rozwiązanie kwestyi żydowskiej, ale poglądy ich na odpowiedniość tego czy innego terytoryum dla przekształcenia się żydów w naród normalny są nieraz odmienne, chwiejąc się od prawowiernego syonizmu, uznającego tylko Palestynę i wyłączającego nawet sąsiednią Mezopotamię z obliczeń przyszłościowych, aż do czystego terytoryalizmu, dla którego Galveston lub Uganda są tak samo dobre, jak Palestyna.

Terytoryum własne, na którem żydzi mogliby utworzyć normalny naród, o normalnym rozwoju ekonomicznym, a więc i o normalnej walce klas w łonie społeczeństwa żydowskiego, jest treścią maksymalnego programu narodowo-socyalistycznych grup żydowskich. I na tym punkcie niema poważniejszych różnic między niemi. Ale oprócz ideału terytoryalnego narodu żydowskiego wszystkie one posiadają programy minimalne, obejmujące całokształt zadań tych partyj na gruncie teraźniejszych miejsc pobytu żydów, w „dyasporze", w „golusie". I tu zachodzą pomiędzy niemi różnice dość znaczne.

IV.

Dążności narodowych grup socyalistyczno-syonistycznych nie podobna rozpatrywać niezależnie od tła, na którem one wyrosły — od aspiracyj narodowych żydów państwa rosyjskiego jako pewnej całości. Musimy więc przyjrzeć się tym

aspiracyom, powstającym u żydów litewsko-rosyjskich i udzielającym się następnie i żydom polskim.

Kiedy prowincye dawnej Polski, posiadające znaczną liczbę ludności żydowskiej, dostały się pod panowanie Rosyi, carat zabrał się odrazu do niszczenia tego szerokiego samorządu, jaki posiadali żydzi w Rzeczpospolitej. Zdemoralizowawszy i zrujnowawszy kahał, carat wprowadził kontrolę rządową do wszystkich instytucyj społecznych żydów, jednocześnie nie dając im praw ogólno-obywatelskich, ale starając się ich zrusyfikować. Rusyfikacya ogarnęła wprawdzie warstwy oświecone i zamożniejsze żydowstwa litewsko-rosyjskiego, ale mas ludowych nie dotknęła prawie zupełnie. Kiedy po „epoce wielkich reform“ za Aleksandra III. nastąpiła epoka strasznej reakcyi, żydzi odczuli jej ostrze na sobie w bardzo dotkliwy sposób. Mnóstwo najrozmaitszych ograniczeń, dotyczących prawa zamieszkiwania, zarobkowania, udziału w życiu społecznem i t. d., krwawe pogromy, znajdujące sympatyę nawet u socyalistów, szerzący się w społeczeństwie rosyjskiem antysemityzm — wszystko to z jednej strony spotęgowało emigracyę żydowską do Królestwa Polskiego i za morze — do Ameryki, a z drugiej zrodziło t. zw. palestynofilstwo, przekształcające się niebawem na syonizm.

Ale syonizm, malujący żydom przyszły raj w Palestynie, nie mógł wyczerpać całokształtu palących zagadnień okropnego życia żydów, pozostających w tem piekle rosyjskiem, pod knutem carskim, wśród grożącej im co chwila śmiercią i rabunkiem masy ludności prawosławnej. Najbardziej zagorzali syoniści rozumieli, że kilkumilionowej masy żydowskiej nie uda się nietylko odrazu, ale nawet w ciągu dłuższego przeciągu czasu wyrwać z Rosyi i przesiedlić do Palestyny. Wobec tego zjawia się konieczność stworzenia programu narodowego, któryby można było zrealizować jeszcze tu, na miejscu, zanim uda się opanować Palestynę.

Na widownię występuje t. zw. „syonizm kulturalny“, dążący do odrodzenia języka hebrajskiego i literatury i do unarodowienia żydowskiej szkoły oraz wszystkich żydowskich instytucyj społecznych. Dążność do równouprawnienia obywatelskiego na gruncie asymilacyi ustępuje dążności do zdobycia praw narodowych.

Od burżuazyi dążenia narodowo-żydowskie przechodzą i do proletaryatu, gdzie jednak chęć uczynienia hebrajszczyzny językiem narodowym zostaje zastąpiona przez wysunięcie żargonu na stanowisko organu życia narodowego żydów. Podczas ruchu wolnościowego w latach 1904—1906 żydzi litewsko-rosyjscy występują już jako grupa narodowa, narzucając swe dążności i żydom polskim.

W początkach r. 1905 w Wilnie odbył się zjazd żydowskich działaczy społecznych, na którym założono „Związek dla osiągnięcia pełnoprawności narodu żydowskiego w Rosyi“. Wśród celów „Związku“ figurowały i „prawa narodowe“ żydów, które sformułowano jako „wolność wszechstronnego narodowo kulturalnego stanowienia o swoim losie, specyalnie zaś jak najszersza autonomia gmin, wolność języka i wykładu szkolnego“. Drugi zjazd „Związku“, zwołany w październiku tegoż roku, zaraz po strasznych pogromach, zorganizowanych przez rząd rosyjski na progu „konstytucyjnego“ życia, wystawił żądanie zwołania wszechrosyjskiego narodowego zgromadzenia żydowskiego, któreby ustanowiło zasady organizacyi wewnętrznej żydowstwa całej Rosyi. Było to echo żądań konstytuant, wystawianych przez rozmaite partye.

Trzeci zjazd „Związku“ (1906) zajmował się głównie taktyką wyborczą, przyczem ścierały się dwa zdania — jedno, domagające się, aby posłowie żydowscy w Dumie utworzyli własny klub narodowy, bezwzględnie solidarny w sprawach żydowskich, drugie zaś, zadawalniające się wytwarzaniem przez posłów żydowskich doraźnych skupień w sprawach, specyalnie żydów dotyczących. Zwyciężyło zdanie bardziej umiarkowane. Jednocześnie zjazd uznał za niemożliwe wchodzenie posłów żydowskich w skład klubów narodowych innych narodowości (np. Polaków, Ukraińców, Litwinów i t. d.).

Niebawem w łonie „Związku“, stanowiącego zlepek rozmaitych grup społecznych i partyjnych, nastąpiło różniczkowanie się. Zarysowały się kierunki — syonistyczny, partyi ludowej („Folkspartaj“) i „żydowskiej grupy ludowej“. Syoniści, nie przestając uważać Palestyny za jedyny teren, na którym kwestya żydowska może być ostatecznie rozwiązaną, postanowili zerwać z dotychczasowym oportunizmem politycznym na gruncie rosyjskim i walczyć o obywatelskie i narodowe równouprawnienie żydów w formie autonomii narodowej, stanowiącej etap po drodze do Syonu.

III ogólnorosyjski zjazd syonistów w Helsingforsie (październik 1906 r.) wypracował i uchwalił program działalności politycznej syonistów na gruncie państwa rosyjskiego, — program, składający się z takich punktów: 1) demokratyzacya ustroju państwowego na zasadzie ścisłego parlamentaryzmu, szerokiej wolności politycznej, autonomii prowincyj narodowościowych i gwarancyi praw mniejszości narodowych; 2) całkowite i bezwzględne równouprawnienie ludności żydowskiej; 3) gwarancya reprezentacyi mniejszości przy ogólnopaństwowych, prowincyonalnych i lokalnych wyborach; 4) uznanie narodowości żydowskiej jako jednej całości z prawami samorządu we wszystkich sprawach życia narodowego; 5) zwołanie

wszechrosyjskiego narodowego zgromadzenia żydowskiego dla opracowania podstaw organizacyi wewnętrznej; 6) prawa narodowego i potocznego języka w szkole, sądzie i życiu publicznem. Za podstawę samorządu narodowego (punkt 4) wzięto gminę.

Ponieważ zjazd w Helsingforsie uchwalił, że syoniści powinni w swej działalności politycznej zawsze występować pod własną firmą, przeto ze „Związku“ wystąpiła grupa antysyonistyczna — „żydowska grupa ludowa“. Kierunek jej jest pod względem narodowym najbardziej umiarkowany. Odrzucając stanowczo syonizm, „żydowska grupa ludowa“ stoi na gruncie istniejących warunków realnych, nie potępia wyraźnie asymilacyi, mówi wprawdzie o prawie żydów stanowienia o swej narodowości, ale ani nie ustala ogólnych zasad autonomii żydowskiej, ani nie podkreśla konieczności wykładu w języku żydowskim w szkołach żydowskich. Jest to najmniej wyraźna pod względem narodowym grupa polityczna wśród żydów.

Wręcz odmienny kierunek reprezentuje „Folkspartaj“. Nie wierząc w realizacyę syonizmu, grupa ta dąży do uzyskania maksimum obywatelskich i narodowych praw żydów, możliwego do osiągnięcia przez nich jako przez poważną mniejszość narodowościową. Biorąc za podstawę samorządu gminę, chce ją przetworzyć na organ wszechstronnego życia narodowego żydów. Wszystkie gminy żydowskie w Rosyi mają zjednoczyć się w związek, rozporządzający peryodycznemi zjazdami delegatów i stałą egzekutywą. Od miejscowych i centralnych organów samorządu żydowskiego zależą sprawy oświaty i kultu, hygieny ludowej, samopomocy społecznej i dobroczynności, kierownictwa emigracyą i t. d. Autonomia żydowskiej szkoły ludowej, jako głównego czynnika kultury narodowej, odgrywa najważniejszą rolę. Ostateczne ustalenie wszystkich zasad autonomii zależy od narodowej żydowskiej konstytuanty, wybranej przez ogół żydów na podstawie demokratycznej.

V.

Otóż, co się tyczy żydowskich partyj narodowosocyalistycznych, to u nich spotykamy się z narodowemi dążnościami programowemi takiemi samemi, jak i u partyj burżuazyjnych, albo bardzo podobnemi. Różnica polega głównie na uzasadnianiu tych dążności interesami klasowymi proletaryatu i na przystosowywaniu poszczególnych żądań do celów realizacyi socyalizmu.

Najbardziej szczegółowe opracowanie programu narodowego spotykamy u „sejmowców“, którzy w swych dążno-

ściach narodowych idą daleko dalej nietylko od grup burżuazyjnych, ale i od pokrewnych sobie partyj socyalistycznych. Podczas gdy S. S. i P. S. najzupełniej odrzucają możność normalnego rozwoju żydowstwa w dyasporze, „sejmowcy" (uznając ogromną trudność tego rozwoju i skłaniając się do myśli, że wychodźtwo i utworzenie na własnem terytoryum normalnego narodu żydowskiego jest rzeczą nieuniknioną i pożądaną) w każdym razie nie wpadają w skrajny sceptycyzm. Wierzą oni przynajmniej w częściowe odrodzenie narodu żydowskiego w dyasporze i, odrzucając myśl S. S. i P. S. o nieuniknionem zwyrodnieniu proletaryatu, starają się stworzyć w Rosyi takie warunki, któreby zapewniły żydowstwu i proletaryatowi żydowskiemu konieczne warunki rozwoju.

Sejm narodowy (stąd nazwa sejmowców) — oto organ, który ma odrodzić narodowość żydowską w państwie rosyjskiem i przygotować ją do życia samodzielnego na przyszłem własnem terytoryum. Sejm ów — wybrany przez ogół żydów w państwie rosyjskiem — ma zajmować się następnemi sprawami: a) organizacyą oświaty narodowej; b) stworzeniem instytucyj, sprzyjających rozwojowi kultury narodowej; c) organizacyą wykształcenia zawodowego; d) organizacyą dobroczynności i zdrowotności ludowej; e) organizacyą wzajemnej pomocy i współdzielczości; f) organizacyą rozpowszechnienia wiadomości z dziedziny gospodarstwa wiejskiego; g) organizacyą statystyki; h) kierownictwem ruchu przesiedleńczego i emigranckiego w celu ochrony pracy żydowskiej i uregulowania tego wybitnego zjawiska w życiu narodowem w kierunku terytoryalnej koncentracyi mas ludowych.

Jak widzimy, sejmowcy nadają żądanej przez siebie autonomii zakres bardzo szeroki. Tak samo szeroko i szczegółowo traktują oni prawa języka żydowskiego, żądając dla niego równouprawnienia w szkole, sądzie, administracyi, w dokumentach prywatnych, w stosunkach telegraficznych, na zgromadzeniach publicznych i wogóle wszędzie w życiu publicznem. Przy istnieniu w danej miejscowości określonego przez prawo procentu ludności żydowskiej organy władzy miejscowej obowiązane są używać języka żydowskiego we wszystkich ustnych i piśmiennych stosunkach z członkami tej ludności.

Do tego „maksymalizmu" narodowościowego zbliża się w swych żądaniach i P. S., dla której ideałem narodowym w golusie jest autonomia narodowo-polityczna, sejm żydowski o powszechnej kompetencyi w sprawach ekonomicznej, kulturalnej i finansowej natury i we wszystkich wewnętrznych kwestyach narodowych. Ale P. S. zaznacza jednocześnie, że autonomia narodowo-polityczna nie jest jedyną i konieczną

drogą do syonizmu. Natomiast żadne demokratyczne instytucye i żadne narodowe prawa nie mogą rozwiązać kwestyi żydowskiej, dopóki nie zostanie zrealizowana autonomia terytoryalna.

Bez porównania bardziej umiarkowane są żądania narodowe S. S., którzy uważają znaczną część żądań pokrewnych sobie partyj narodowosocyalistycznych za mrzonki. S. S. oświadczają w jednej z rezolucyj swojego I zjazdu, że „proletaryat żydowski w krajach dyaspory może czynić zadość tylko tym z pomiędzy swych potrzeb narodowych, które polegają na otrzymywaniu wykształcenia w języku rodowitym; co się zaś tyczy instytucyj, wogóle koniecznych do załatwienia spraw narodowych, to nie mogą one otrzymać w obecnem życiu żydowskiem faktycznej siły przymusowej“. Wobec tego S. S. nie wysuwają żądania ani sejmu, ani wogóle autonomii w jakiejkolwiekbądź formie. Nie żądają nawet tej autonomii kulturalno-narodowej, której domaga się Bund, a która innym partyom narodowosocyalistycznym wydaje się „kusą“.

Nie tu miejsce na krytykę zasadniczą wszystkich tych organizacyj, z któremi zapoznaliśmy czytelników „Przedświtu“. Chodziło nam bowiem w artykule niniejszym jedynie o poinformowanie towarzyszy w sprawie dążności narodowosocyalistycznych partyj żydowskich, szerszemu ogółowi u nas zupełnie nieznanych.

Warto podnieść, że wszystkie te partye są stosunkowo bardzo młode. Rozwinęły się one dopiero w r. 1905-tym i następnych. Kontrrewolucya zmiotła je z widowni, tak samo jak i Bund. Organizacye partyjne zostały rozbite. „Wszystko, co nie poszło na Sybir, uciekło do Ameryki“ — jak pisze organ P. S. Otóż na gruncie amerykańskim, gdzie się znaleźli najwybitniejsi przywódcy i ideowi wyobraziciele kierunku narodowosocyalistycznego, objawia się dążność do pogodzenia i zespolenia w jedną organizacyę wszystkich trzech grup narodowosocyalistycznych. Odbyło się już szereg konferencyj przedstawicieli tych grup i, zdaje się, że zleją się one — w Ameryce w jedną całość. Centralny komitet P. S. zwrócił się również do Bundu, proponując mu wzięcie udziału w międzypartyjnej konferencyi socyalistów żydowskich, mającej na celu zbliżenie tych partyj i skoordynowanie ich sił. Bund jednakże odpowiedział odmownie, „uważając za niemożliwe wspólne omawianie i rozstrzyganie kwestyj, stojących na porządku dziennym konferencyi, a to z powodu zupełnego przeciwieństwa stanowiska zasadniczego Bundu w podstawowych sprawach programu i taktyki a stanowiska tych partyj, które biorą udział w planowanej konferencyi“.

St. Os...arz.